

# Gazeta Olsztyńska.

GAZETA OLSZTYŃSKA

z dodatkami »GOSPO NIEDZIELNY« i »GOSPODARZ« wychodzi trzy razy tygodniowo i to na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 80 fen., na pocztach 1 marka, z odnośnikiem do domu przez listowego 1 mr. 24 fen.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody, stary.

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fen., reklamy po 20 od wiersza, korpusowego. W razie konkursu i wyskarżenia należyłości wszelkie rabaty upadają. Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein Ostpr., ulica Dolno-Kościelna (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Sekundyna.  
Jutro: Trójcy św. Heleny kr.  
Pojutrze: Dezyderyusza.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch. sło. 3 59 zach 7 55  
Jutro: » 3 57 » 7 56  
Pojutrze: » 3 56 » 7 58

## Z naszej nędzy duchowej na Warmii.

W tych dniach pochowano w Norwegii sławnego poeę Bjørnstern Björnson'a, który bazustannie lud swój napominał, nigdy nie zapomnieć mowy ojczystej: »Mowa tyle znaczy, — mawiał — co my sami, co nasz kraj, połowa naszej ojczyzny.« Wszyscy norwedzy przyklaskiwali mu na te słowa i unosili się radośnie w szlachetnym, patriotycznym uczuciu. — Tak pisały codopiero niemieckie gazety, chwając przywiązanie do mowy ojczystej — dalekich Norwegów.

Jakże się zachowują te same gazety względem naszego polskiego języka? Pożal się Boże! Jedne milczą, drugie biją nań i na nas, chcąc jak najrychlej wyrugować wszystko co polskie; po szkołach biją dzieci za wymówienie słowa polskiego, rodzice nie dość starają się, żeby tu i na nauce więcej uwzględnić język polski, macierzysty. Znajdują się nawet tacy, którzy wprost nakazują swoim polskim dzieciom, żeby tylko brały udział w niemieckiej nauce, bo to »fajne«. Pozostają oni tego, kiedy później ich dzieci oziębną w wierze, albo nawet od niej odpadną, dla tego, że za młodu nie dość głęboko im wpojono najpotrzebniejsze artykuły wiary.

Drudzy widząc to, biorą zgorznienie, ale zamiast napominać i naprawiać, sami tracą nadzieję i mówią — kiedy ci tak robią, to i my zaniechamy mowy polskiej i zamiast gazet polskiej zapiszemy sobie niemiecką — albo wcale żadnej.

Pewien gospodarz opowiadał nam nie dawno, że synowie jego zapisali niemiecką gazetę, bo tam więcej stoi — dłużej teraz i czytają — a ja do nich: powiedzcie mi, coście tam wyczytali za tak długi czas? a oni mi nie opowiedzieć nie mogli. Tak ja im z naszej »Gazety Olsztyńskiej«, gdzie »tak mało stoi«, więcej opowiedział, niż oni — boć oni słowa czytają i niektóre rozumiają — ale myśli nie znają, dla tego często też nawet za gazetą niekatolicką sięgają, bo nie wiedzą, co czytają. Ja już przy swojej Gazecie zostałem — tak kończył ów gospodarz, a oni niech robią co chcą, ale niech dobrego końca patrzą.

Pieśni też nasze piękne polskie coraz więcej milkną, bo ich nie uczą nigdzie, a dzieci podarunkami niemieckimi wszędzie obsypują, żeby sobie polskich książek nawet do nabożeństwa nie sprawiali.

Tak, głucho i smutnie i coraz gorzej na naszej polskiej Warmii i skoro Bóg i dobrzy ludzie nas nie wyrwią z tej toni — źle będzie. Lecz

Miejmy w Bogu nadzieję,  
Choć nam się najgorzej dzieje!

## Uroczystości polskie w Ameryce.

Pisaliśmy już o odsłonięciu pomników Pułaskiego i Kościuszki w stolicy Stanów Zjednoczonych. W całej tej uroczystości brał udział rząd Stanów Zjednoczonych i

to dla tego, że Polacy brali udział we walce o niezależność kraju tego przeciwko Anglii, o którą walczone przed 130 laty.

Polacy nie byli wrogami Anglii, występowali tu przeciwko niej tylko w obronie ideałów wolności. Na czele ochotników polskich stał Kazimierz Pułaski i młody jeszcze naówczas Tadeusz Kościuszko. Rząd Stanów Zjednoczonych już dawno postanowił postawić Pułaskiemu pomnik na swój koszt, ale teraz dopiero zamiar zamieniono w czyn. Pomnik Kaściuszki stanął za grosz polski.

W uroczystym odsłonięciu obu tych pomników brały udział najwyższe osobistości rządowe i duchowne, z polskiej i z amerykańskiej strony. Pomiędzy innymi: ks. biskup-sufagan i prezyd. Stanów Zjed. Taft.

Taft oświadczył w swem przemówieniu: »Wskazane jest, aby Ameryka dała bohaterom, obrońcom w godzinie niebezpieczeństwa trwały znak wdzięczności. Gdyby Pułaski i Kościuszko mogli widzieć, jak trzy miliony polskich obywateli zajmują ich honorowe miejsca wśród ludności Ameryki, do której pomyślności się przyczyniają, gdyby mogli odczuć szczęście, jakie oni znaleźli pod sztandarem gwiazdzistym, w którego obronie stanęli obaj generałowie, to odczuliby, że praca ich nie była daremną.«

Słowa uznania wypowiedział także sekretarz wojny Dickinson, a między innymi mianowicie: »Od początku jego działalności, aż do pola walki, na którym pokryty ranami padł, niema ani jednej zmazy na jego chwale. Jego miejsce jest wśród bohaterów świata; na zawsze jest ono połączone z Jerzym Washingtonem.«

Nawet Roosevelt, były prezydent Stanów Zjedn., który bawił temi dniami w Berlinie, pamiętał o uroczystościach polskich przesyłając na ręce »Polish National Alliance« (Polski Związek Narodowy) następujący telegram: »Przyjmijcie panowie me życzenia dla wszystkich Amerykanów polskiego urodzenia, czy pochodzenia, z okazji odsłonięcia pomników obu wielkich polskich bohaterów: Kościuszki i Pułaskiego, których imiona na zawsze zapisane są na honorowej karcie amerykańskiej historii.«

Mamy tu więc znowu najwymowniejsze wyrazy uznania dla Polski i Polaków — mamy z tej przyczyny też objawy wdzięczności ze strony polskiej. Kiedyż wreszcie Prusacy przestaną wierzyć w głupie bajki o »niebezpieczeństwie polskiem«, bajki wymyślone w samolubnych i niskich celach przez różne osoby z pod ciemnej gwiazdy?

## Co tam słyhać w świecie?

— Niemcy. U konnicy niemieckiej zamierzają skasować dotychczasowe długie pałasze, a zastąpić takowe krótkimi, któreby, jak u piechoty, można przymocować do karabinu. Oficerowie domagają się także skasowania swych długich pałaszy, ale nie wiedzieć, czy cesarz i władze wojskowe zgodzą się na to. Oficerowie domagają się pomiędzy innymi zaprowadzenia sztyletu, jaki noszą oficerowie przy marynarce, a

władze noszą się podobno ze zamiarem zaprowadzenia dla oficerów pieszych karabinów, używanych czasu wojny. U piechoty mają być skasowane dotychczasowe tornistry, a ich miejsce ma zająć rodzaj worka, jakiego używają obecnie podróżni przy wybieżkach pieszych.

— Roosevelt według informacji zaczerpniętej w tutejszej ambasadzie amerykańskiej, nie jest zbyt zadowolony ze swej wizyty w Berlinie. Cesarz Wilhelm nie odprowadził — wbrew zapowiedzi — Roosevelta na dworzec, gdy ten wyjeżdżał do Londynu na pogrzeb króla Edwarda. Podobno cesarz ma być rozgoryczony na Roosevelta, że właśnie z Berlina wysłał depeszę gratulacyjną do Polaków w Ameryce i że o tem wspominał na kilku zebraniach.

— Cesarz Wilhelm wyjechał w środę rano na jacht »Hoheozollern« do Anglii na pogrzeb króla Edwarda. Książę pruski Henryk udał się równocześnie do Londynu na pokładzie holenderskiego parowca pocztowego.

— Erzberger, znany poseł centrowy, zapowiada w bieżącym tygodniu wydanie broszury z ciekawym tytułem: »Czy cesarz skapituluje przed szefem sztabu rewolucji z roku 1908?« Broszura, której tytuł odnosi się do znanych rozmów cesarza z korespondentem angielskim, opiera się rzekomo na informacjach tak wiarogodnych, że podjęto już kroki w celu wstrzymania druku.

— Rosya a Niemcy. Jak wiadomo, wysyłają posłowie parlamentu niemieckiego protest do Dumy przeciwko pogwałceniu konstytucji Finlandyi. »Nowoje Wremia« przestrzega Niemców przed mieszaniami się w wewnętrzne sprawy rosyjskie i powiada, że krok taki byłby niebezpiecznym i śmiertelnym zarazem. Śmieszny, ponieważ nie odniósłby żadnego skutku, a niebezpiecznym ponieważ cierpliwość Rosyi mogłaby się skończyć. Społeczeństwo rosyjskie mogłoby sojusz pomiędzy wątpliwymi politykami niemieckimi, a podobnymi żywiołami rosyjskimi uważać za prowokację, na którą udzieliłoby stosownej odpowiedzi. Jakkolwiek dyplomacja rosyjska zwykła bić pokłony przed ministrami europejskimi, to jednak w chwili krytycznej Europa nie będzie miała do czynienia ani z Miljukowem, ani z Lwolskim, tylko z narodem rosyjskim.

— Austria. Dzieńki wiedeńskie donoszą, że śledztwo w sprawie Hofrichtera jest już na ukończeniu. Kierujący śledztwem kapitan udytor Kunz postawił wniosek o zwolnienie sądu wojennego w dniu 19 maja b. r. Hofrichter w więzieniu okazuje względnie równowagę moralną. Jest czujnie strzeżony zwłaszcza w porze nocnej. Ostatnimi czasy sypiał dobrze. Modli się często przed obrazem Matki Boskiej, znajdującym się w celi. Do przydzielonego mu do boku profosa, który wobec niego zachowuje zupełne mięczenie, zwracał się kilkakrotnie z wyrazami żalu i skruchy z powodu popełnionej zbrodni. W celi Hofrichtera przez całą noc pali się lampa elektryczna.

— Anglia. We wtorek nastąpiło przeprowadzenie zwłok do Westminsterhall. W ceremonii żałobnej wzięły udział tysiące



tysięcy publiczności wszystkich stanów. Nawet najubożsi przybrali grubą żałobę. Za trumną postępowała królowa Aleksandra, oparta na ręku króla Jerzego, po lewej stronie cesarzowa matka rosyjska, za nimi nowa królowa Mary z młodym księciem Cornwall i księżniczka Wiktoria. Z kolei postępowały inne książęce damy, monarchowie i księżta. Podczas pochodu konduktu stała publiczność po obu stronach z odkrytymi głowami. O godz. 12 orszak żałobny przy odgłosie dział i marsza żałobnego, wykonanego na 400 instrumentach, oraz potężnego dzwonu wieży westminster-hall. Tu złożono trumnę na katafalk, a na nią włożono insygnia królewskie, niesione poprzednio za trumną. Mowę żałobną wypowiedział arcybiskup Cantebury. Po uroczystości żałobnej o godz. 4 po południu dopuszczono publiczność do zwłok. Król Jerzy w osobnym piśmie podziękował marszałkowi dworu za wspaniałe przygotowane uroczystości żałobne i wzruszone wrażenie, które na królu uczyniły głębokie wrażenie. Nie ma nie wznioślejszego — pisze król Jerzy — jak doświadczyć takiego uznania, jakim obdarzono jego ukochanego ojca.

— **Hiszpania.** We Walencji przyszło przy okazji powrotu posła republikańskiego Soriano do demonstracji przeciwko rządowi. Gdy policja chciała demonstrantów rozproszyć, przyszło do zaburzeń, przyczem jeden oficer policyjny został zabity, a wiele osób raniono. Policja przedsięwzięła liczne aresztowania.

— **Turecja.** Rząd turecki wysłał do mocarstw europejskich protest przeciw składaniu przysięgi deputowanych Krety na wierność królowi greckiemu. Rząd turecki oświadczył, że tej sprawy załatwioną nie uważa, a równocześnie odbył się w Konstantynopolu wiec turecki, który uchwalił rezolucję, ażeby rząd turecki zabrał się do wojny z Grecją, gdyby po dobroci nie zaprzestali swej rewolucyjnej roboty przeciw Turcyi.

## Wiadomości kościelne.

**Warmińska dyecezya.** Ks. prob. Tietz w Landsbergu otrzymał probostwo w

## Zburzone gniazdo.

Powieść z francuskiego.

(Ciąg dalszy)

— Zna cię z portretu... Cóż to dopiero będzie, gdy pozna oryginał!

— Rzeczywiście... coby to był! — odrzuciła tym razem tonem drwiącym.

— El — Gaston machnął ręką niecierpliwie. — Ty tę kwestję tak poważną w żart obracasz... Nie możesz przecież zostać starą panną!

— A choćbym nią i została?... Nie byłoby to znowu tak wielkim nieszczęściem.

— To nie jest odpowiedź na seryo... Sądzę, że nie myślisz zostać do końca życia nauczycielką?

— Chwilowo czuje się zupełnie zadowoloną z mojego położenia.

— Ale co będzie później?... Pomyśl o tem, że skończyła lat dwadzieścia cztery. Dla panny czas najwyższy wyjść za mąż.

— Nie się nie traci, czekając trochę dłużej. Słyszałam to zdanie od niejednej kobiety, którą zbyt wcześnie w czepek ubrano.

— Powtarzam, mówmy o tem rozsądnie i na seryo — rzekł Gaston tonem prawie uroczystym. — Pozwolisz, żebym ci przedstawił mojego młodego kolegę?

— Nie życzę sobie tego zupełnie — odrzuciła stanowczo.

— Dla czego?

— Niech cię to nie obraża, kochany braciszku, ale nie poślubiłabym za nic w świecie... lekarza.

— Jeszcze czego nie stało!

— Czyż już nie wypowiedziałam mego zdania w tej kwestyi z całą szczerością?... Podziwiam ten zawód pełen wzniosłego po-

Biszytynku ks. kapelan Thara z Zyborcka ustanowiony wikarym tumskim w Fromborku, ks. kapelan Podlech z Wolfsdorf przeniesiony jako drugi kapelan z Zyborcka a ks. kapelan Wedig z Rainerswalde do Wolfsdorf.

**Poznań.** Najprzew. ks. biskup Likowski celebrował w 1-sze święto w archikatedrze uroczystą sumę pontyfikalną. Podczas sumy udzielił 11 klerikom seminaryum poznańskiego i gnieźnieńskiego święceń subdyakonatu i dekanatu. W 2-gie święto zaś po niesporach bierzmował dzieci z parafii tumskiej.

**Rzym.** Ojciec św. zamianował ostatecznie nowych biskupów polskich. Ks. Kluczyński został mianowany arcybiskupem mohylowskim, ks. Karaś, tytularny biskup Dorylei, biskupem sejneńskim, ks. Łosiński, kanonik mohylowski, biskupem kieleckim, ks. Ryx biskupem sandomierskim, ks. Zarnowiecki, rektor akademii duchownej w Petersburgu, biskupem tytularnym w Mosynopolis i sufraganiem dyecezyi tucko-żytomierskiej.

— **Biuro „Straży“** znajduje się z dniem 22 lutego rb. przy **ulicy Rycerskiej** (Ritterstr.) pod num. 12 na wysokim parterze. Biuro jest otwarte od godz. 12-2 w południe i od pół do 6 do pół do 7 wieczorem. Telefon nr. 1640.

**Rodzice polscy! Uczęcie dzieci Wasze mówić, czytać i pisać po polsku! Pamiętajcie też o pieśni polskiej! Nie jest Polakiem kto się potomstwu swemu zniemczyć pozwoli.**

## Z blizka i z daleka.

Olsztyn, 20-go maja 1910.

— † Posel na sejm pruski z okręgu olsztyńsko-reszelskiego radca sądowy Griebel zmarł nagle w środę w nocy w klasztorze Braci Miłosierdzia we Wrocławiu. Zmarły cierpiał na astmę serca i dla poratowania zdrowia udał się do wód w Salzbrunn na

święcenia, jestem dumna z ciebie, żeś właśnie jego sobie obrał, nie chciałabym jednak być żoną doktora.

— Z powodu?...

— Bo nie jest i być nie może lekarz, mężem przyjemnym... nadto zajęty poza domem, wiecznie w niewoli... tylko nie mający chwili dla żony i dzieci. Znam żony doktorów, widzi je się wszędzie same... wiecznie i zawsze same... Nie, nie! nieznosiłabym męża lekarza!

Gaston osłupiał po prostu.

Po małej chwili przemówił z ową trochę szorstką szczerością, dozwoloną nie mniej między kochającym się bardzo rodzinstwem:

— Na honor! myślałby kto, że masz w czem wybierać.

— Cóż chcesz! Na moje nieszczęście prawdopodobnie jestem tak trudną i wymagającą co do tego, jak gdybym mogła wybierać, jak gdybym posiadała krociowy posag. Nie zajmuj się moim przyszłym losem. Zostanę najprędzej... starą panną... i dla tego nie będę ani młodszej, ani więcej nieszczęśliwą, tylko o tyle, o ile mi to z góry przeznaczone.

Gaston westchnął.

— Miałem cię Fabianno za wiele rozsądniejszą!

Szli dalej w milczeniu, naraz brat stanął, wlepiając w siostrę wzrok na wskroś przenikający.

— Dla czego nie zwierzysz się przedemną, siostrze? To bardzo źle.

— Nie rozumiem. Z czemże mam się zwierzać?

— Tyś w kimś zakochana?

— Ja zakochana? Także nowina!

— Po co zaprzeczać, siostrze?... Nie pytam się przecież, kogo kochasz... Powiedz tylko »tak«.

Śląsku. Przed kilku dniami choroba się wzmogła i przeniósł się dla lepszej opieki do Wrocławia, gdzie wkrótce śmierć go zaskoczyła. Zmarły liczył 54 lata, był wzorowym katolikiem, a w Olsztynie urzędował jako sędzia od kilkunastu lat. Pogrzeb odbędzie się w Olsztynie. Wieczny spokój jego duszy! — Zmarły radca Griebel posłował do sejmu od roku 1903, a obrany został w miejsce ks. kan. Hirschberga, który zrzekł się mandatu sejmowego, pozostając nadal posłem do parlamentu. — Wskutek śmierci posła Griebela czekają nas wkrótce nowe wybory uzupełniające.

— **Obawy przed kometa** Haleya, były płonne. Ow straszny dzień, w którym ogon komety miał przejść ziemię (19 maja) przeszedł, przynajmniej u nas, nie odznaczając się nawet najmniejszym wybrykiem natury i możemy wszyscy spokojnie z »łaski« kometa dalej po świecie spacerować. Ogólnie spodziewano się gwiazd spadzistych, jak przy dawniejszych przejściach kometa, lecz nawet tego nie było. Kometa oddała się znowu z nieznaną szybkością w niezbadane przestworze, a wróci podobno za lat 79, a więc gdy po nas już śladu nie będzie. — Kometa widzialny będzie według obliczeń astronomów na wieczernem niebie po zachodzie słońca, po lewej stronie tegoż: w piątek, 20 bm. do godz. 9 minut 29 wieczorem, w sobotę 21 bm. do 10tej min. 15, w niedzielę, 22 bm. do godz. 11tej min. 7, w poniedziałek 23 bm. do godz. 11 min. 20 itd.; w niedzielę 30 bm. do godziny 11tej min. 38. Zobaczymy, czy się sprawdzi!

— Izba karna skazała we środę nauczyciela D. z G. w powiecie ostródzkim za nadmierne pobicie pewnej dziewczynki na 20 m. kary lub 2 dni więzienia. — Za powtórna kradzież otrzymał robotnik Kempka z Olsztyna 2 lata więzienia. — Robotnik Kempa z Miodówka skazany został za oszustwo i sprzeniewierzenie na 5 miesięcy więzienia.

— Kupiec pan Poluda sprzedał swój budynek róg ulic Ogrodowej i Warszawskiej kupcowi p. Paschke ztąd za 71,000 m. Zeszłego roku dał p. Poluda za dom ten ten 60,000 mr., zarobił więc na czysto 11,000 m.

— Stolarze olsztyńscy strejkują. Na o-

— Nie powiem »tak«, skoro jest »nie... Grubo się mylisz, Gastonie. Nie kocham nikogo.

— Fabianno!

— Ależ mój drogi, jakże mam ci inaczej odpowiedzieć?

— Przysięgniesz mi na to?

— O! coż znowu! Nie będziesz przecie wymagał odemnie przysięgi, dla rzeczy tak błahej.

Brat nie już na to nie odpowiedział.

Siostra znacznie pobladła. Teraz był przekonany, że trafił doskonale w punkt dla niej najdrożliwszy.

— Mówmy o czem innym — odezwał się po chwili. Nie mogę zrobić cię gwałtem szczęśliwą, skoro ty mi nie zechcesz w tem dopomóc.

I ona zamilkła teraz.

Przechadzali się dalej, rozmawiając odtąd o rzeczach obojętnych.

Krok za krokiem, doszli jednak na drugą stronę ogrodu i znaleźli się w okolicy basenu, gdzie zgromadzała się codziennie liczna »dzieciarnia«.

Starsi obawiając się chłodu pod wieczór pociągnęli z sobą i tę małą zgrają rozbawioną i swawolną.

Nie pływali już po basenie mikroskopijnych rozmiarów okręciki, ku wielkiej uciechy tak samo malutkich kapitanów okrętowych...

Nikt się nie gonił po szerokiej alei, nie było słycać wesółych okrzyków i donośnych nawoływań.

Noc zapadła; wiatr zerwał się smagając porządnie po twarzy, dozórca kręcił się koło bram, aby takowe zamknąć na kłódki.

Ewcia z damą w wieku podeszłym musiały być w domu od dawna.

(Ciąg dalszy nastąpi).



statniem zebraniu zorganizowanych stolarzy uchwalono strejk, ponieważ pracodawcy nawet częściowo przychylić się nie chcą do żądań robotników. Jedynie firmy Orłowski i Kuklender przyrzekły pewną poprawę, dla tego je na razie od strejku wykluczono.

— Przyszły targ na bydło i konie odbędzie się tu we wtorek, 24 maja.

Oba tu załogujące pułki piechoty udały się we wtorek na ćwiczenia do Orzesza. Następnego dnia zaś rozkwaterowano w Olsztynie oddział 3 go i oddział 43 go pułku piechoty z Królewca i Piławy. Żołnierzy pomieszczono w opróżnionych koszarach, oficerów w prywatnych kwaterach.

— Ważne dla podróżującej publiczności kolejną. Pewien podróżny, pokazawszy dwukrotnie swój bilet konduktorowi, nie zastósował się do ponownego żądania konduktora pokazania biletu, uważając to za napastowanie. Konduktor sprowadził wyższego urzędnika, któremu podróżny również nie chciał biletu przedłożyć, odwołując się, że uczynił to już wobec konduktora. Skutkiem tego oskarżono podróżnego o wykroczenie przeciw par. 53 ordynacji ruchu kolejowego, ale sąd nadziemiański go uwolnił. Wyrok opiewał, że podróżująca publiczność nie ma obowiązku zastósowania się go każdego nakazu personelu kolejowego, lecz tylko do nakazu, mającego pewien cel i interes służby na oku. Trudno zrozumieć w jakim związku ma stać interes komunikacji na kolei z żądaniem ponownego przedłożenia biletu, skoro konduktor już się przekonał, że bilet jest ważny i odpowiada przepisom.

— Od 1 lipca będą zaprowadzone na poczcie nowe formularze przekazów pieniężnych, przy których będą przyłączone formularze kwitu pocztowego za wpłacone pieniądze. Poczta wydawać też będzie publiczności osobne paczki (bloki) formularzy takich kwitów. Formularz przekazu pocztowego będzie więc miał dwa kupony, jeden przeznaczony do oddania adresatowi, drugi 6 i pół centymetra szeroki do kwitu pocztowego, który ma wypełnić wpłacający pieniądze. Na formularzu kwitu należy podać marki słowami. Nowe formularze przekazów pieniężnych sprzedawać będzie poczta ze znaczkami po 10 i po 20 fen. oraz bez znaczków w tej samej cenie, co dotychczas. Dotychczasowych formularzy mają używać ci, którzy mają osobne książki do pokwitowania urzędnika pocztowego. Ale i szersza publiczność będzie mogła przez pewien czas używać jeszcze dotychczasowych formularzy. Firmom kupieckim dawać będzie poczta bezpłatnie paczki po 100 sztuk formularzy różnego rodzaju kwitów pocztowych, aby je oddawali wypełnione przy wpłaceniu pieniędzy na poczcie albo przy przesyłkach wartościowych. Urzędnik pocztowy ma na formularzu kwitowym wpisać tylko wzmiankę pocztową i przyłożyć stempel. Przy przesyłkach wartościowych winien oddawca na formularzu kwitu pocztowego podać także, ile wazy paczka albo list.

— Ku przestrodze. Rok rocznie pochłania nieznaną ilość grzybów wiele ofiar. Często nawet się zdarza, że dobre, prawdziwe grzyby są trujące i niebezpieczne, jeżeli się je odgrzewa, lub jeżeli te prawdziwe grzyby były już stare lub nadpsute. W Starogardzie, w Prusach Zach., jadła pewna rodzina smardze (murchle) i nie odczuła żadnych złych skutków, synowi podano te same smardze odgrzane, po spożyciu których młody człowiek umarł. Baczność!... zatem nie tylko na to, by grzyby były prawdziwe, ale i na to, by były świeże, zdrowe — a nie robaczywe, napsute i odgrzane.

#### Z Warmii i Prus Wschodnich.

\* **Gietrzwałd.** Własność Sióstr Katarzynek nabył na publicznej sprzedaży pan Kather za 5525 m. Własność ta składa się z budynku, chlewa, ogrodu i 2 mórg roli.

\* **Duże Blesowo.** W nocy na środek szerzył się tu olbrzymi pożar. Spalił się kościół katolicki, szkoła i 6 budynków mieszkalnych z zabudowaniami gospodarczymi. Inwentarz w większej części wyratowano. 17 rodzin pozostało bez dachu nad głową.

\* **Szomwałd.** W Toruniu umarł w tych dniach na zatrucie krwi seminarzysta Stoff, syn tutejszego nauczyciela. Skaleczył on się niedawno nieznaczną w lewą rękę, na co jednak nie zważał. Nagle ręka zaczęła puchnąć i przenieść go musiano do domu chorych, gdzie po krótkim czasie umarł wskutek zatrucia krwi.

\* **Barsztyn.** Wielkie nieszczęście stało się w Kromargach. Urzęduje tu od lat nauczyciel Fratzke. Pojechał on z żoną do Barsztyna, a dzieci zostawił pod nadzorem 13 letniej Elżbiety Thon. W Barsztynie doszła nagle nauczyciela wieść okropna. Otóż 9 letni syn jego zastrzelił służącą. Rodzice natychmiast udali się z powrotem do wsi. Podług opowiadań sąsiadów chłopak wydobyl teszyng ze szafy, nabił go i z okrzykiem »strzelam!« wypalił do dziewczyny. Z krzykiem wybiegła dziewczyna na oborę, gdzie upadła i w krótkim czasie zmarła. Skąd chłopak dorwał się do naboju, nie wiadomo. Po popełnieniu strasznego czynu chłopiec uciekł z domu rodzicielskiego. Ten sam chłopak dawniej bawiąc się zapalkami, zapalił stodołę.

\* **Działdowo.** Z kantoru mistrza ślusarskiego Gerlacha skradziono 600 marek. Złodzieja wykryto podobno.

\* **Królewiec.** Pomocnik handlowy Ukathe posprzeczał się w pewnym lokalu z kilku innymi gośćmi. Ze sprzeczki wyłoniła się wkrótce zawzięta bójka, w toku której jeden z jego przeciwników uderzył go szklanką od piwa tak silnie w twarz, że szklanka rozprysła się w setne kawałki. Pomocnikowi handlowemu wypłynęło oko, a prócz tego ułamki szkła pokaleczyły go znacznie na twarzy. Najsmutniejsze przytem, że Ukathe przed kilku laty w podobny sposób utracił jedno oko, a teraz drugie.



#### Na miesiąc czerwiec

zapisywać można teraz »Gazetę Olsztyńską« na wszystkich pocztach niemieckich. Przedpłatę na ten miesiąc wynosi **na poczcie 34 fen., z odnośzeniem 42 fen.**

Czytelników naszych prosimy, aby nie ustawiali w agitacji za »Gazetą«. Mianowicie niechaj mają na oku tych, którzy zimą gazetę chętnie czytają, lecz latem niby dla braku czasu zapominają o strawie duchowej, o Gazecie.

#### Czekają nas nowe wybory,

a wiadomo, że czas wyborów — to czas walki; a jak w walce tylko dobrze uzbrojona armia pod dowództwem tego kierownika zwyciężyć może — tak przy wyborach tylko dobrze w oświatę uzbrojony lud, a pouczany stale przez Gazetę spełni chlubnie swój obowiązek narodowy, jeżeli już nie zwycięży. To też w okresie wyborczym nie powinno na Warmii być żadnego Polaka, któryby nie miał »Gazety Olsztyńskiej« i któryby w sprawach wyborczych nie postępował za jej wskazówkami.

Starajcie się o to, kochani czytelnicy, póki czas!



#### Z Prus Zachodnich i Pomorza.

\* **Sztum.** Robotnik Franciszek Szafranski z okolicy stawał przed tutejszym sądem ławniczym oskarżony o znęcanie się nad zwierzętami względnie uszkodzenie cudzej własności. W lutym r. b. pokaleczył on łopatą żelazną kilka sztuk bydła. Sąd skazał go na 6 tygodni więzienia.

\* **Ilawa.** W dzień św. Trójcy, w niedzielę dnia 22 bm. przybędzie do Radomna Najprzew. ks. biskup dr. Klunder celem konsekracji tamtejszego kościoła. W dniu tym udzielać będzie również Sakramentu św. bierzmowania.

\* **Kwidzyn.** W ubiegłą sobotę zdarzyło się na młynie firmy Marcus i Flatau straszne nieszczęście. Robotnik Franciszek Pawlecki dostał się ręką, w niewytłumaczony dotychczas sposób w tryby maszyny, które mu ją zupełnie zmiażdżyły. W bezprzytomnym stanie odstawiono nieszczęśliwego natychmiast do zakładu dyakonisek.

Zycia jego zagraża poważne niebezpieczeństwo.

\* **Toruń.** Ciężką zbrodnię przeciwko moralności popełnił jakiś oboista z tutejszego pułku artylerii. W pijanym stanie zgwałcił on w łasku na przedmieściu Bydgoskiem 4-letnią dziewczynkę, córeczkę woźnicy radcy p. Dietricha. Zbrodniarza aresztowano.

#### Z Ka. Poznańskiego.

\* **Krzywiń.** Podczas uroczystości zaszedł tu w drugie święto nieszczęśliwy wypadek. Jeden z strzelców, mistrz malarski p. Kryst, Niemiec, strzelając do tarczy, ugodził śmiertelnie 24-letniego Teodora Staniszewskiego, — syna kupca p. Antoniego Staniszewskiego. Kula ugodziła nieszczęśliwego młodzieńca w płuca, skutkiem czego zmarł na miejscu po kilku minutach. Wypadek ten wywołał ogólny smutek. Zabawę natychmiast przerwano, a przerażeni goście rozeszli się do domów. Zmarły tak nagle St. był ogólnie lubianym; podczas strzelania do tarczy pełnił funkcję kontrolera — dnia 1 października miał objąć interes ojca.

#### Ze Śląska.

\* **Racibórz.** W Tworkowie w pow. raciborskim pewien robotnik w nietrzeźwym stanie dorwał się do izby w której spały robotnice galicyjskie i rzucił się na nie z nożem w rękę. Zanim zdołano go poskromić, jedną robotnicę zabił na miejscu, ugodziwszy nożem w serce, a drugą ciężko pokaleczył. Zabójcę odstawiono do tutejszego więzienia.

#### Z różnych stron.

\* **Z Berlina** donoszą: W poniedziałek wieczorem przeszła burza nad zachodnimi przedmieściami. Woda deszczowa stała przez dłuższy czas na ulicach i ruch musiał być wstrzymany. W Grunewaldzie nastąpiło oberwanie się chmury. Nasyp kolejowy został podmyty. Publiczność wycieczkowa, która licznie zjechała do Grunewaldu, musiała przez kilka godzin oczekiwać na połączenie kolejowe. Gdy wreszcie zajechał pociąg na dworzec, wycieczkowcy, zebrani na stacyi w liczbie kilku tysięcy rzucili się ku niemu. Kobiety i dzieci obalano na ziemię. Kilka kopiet zemdłało. Kilka osób odniosło lekkie zranienia. Tak samo w innych okolicach Niemiec panowała burza.

#### Od redakcyi.

— A. P. w W. Najlepszy i najprostszy środek na robaka drzewnego jest częstsze smarowanie odnośnych części kwasem karbolowym siarkowym.

— 100. 1) Nie. 2) Książęta domu panującego w Anglii mają wiarę anglikańską, podobną do protestackiej.

— Warmiakowi. Dziękujemy.

#### Sprzedaż drzewa.

— We wtorek, 24 maja przed poł. o 10 tej w Baltóltach drzewo na pozytywki opał wedle zapasu i potrzeby z obwopów Nerwik i Leszno.

#### Sprzedaje, dzierżawy i licytacje.

— Stara stodoła w leśnictwie Graszki (nadleśnictwo Purda) sprzedana zostanie do rozebrania najwięcej dającymu we wtorek, 24 maja po południu o 4tej.

#### Powieści zeszytowej

Jednorożki, zły duch polskiej ziemi wyszły zeszyty nr. 31—48. Cena zeszytu 10 fen. Do nabycia w księgarni »Gazety Olsztyńskiej«.

Przy wszelkich zakupach prosimy powoływać się na ogłoszenia w Gazecie i kupców do ogłaszania zachęcać.



# Książki do nabożeństwa

polskie i niemieckie w pięknych i trwałych oprawach sprzedajemy teraz ażeby wyprzątnąć  
**po znacznie niżonych cenach.**

Również polecamy nasz wielki zapas różańcy, szkaplerzy oraz wszelkich innych artykułów religijnych. Mamy też na składzie kilka pięknych wydań „Zywotów Świętych“ po taniej cenie.

**Księgarnia Gazety Olsztyńskiej.**

## Parcele

35 mórg roli, 5 mórg lasu i 5 mórg laki jako i stodołę z murowaną szopą mam na sprzedaż.  
**August Kraemer**, gospodarz w Lengajnach.

## Dwie familie

na wysokie myto i deputat jako i fernala na stół poszukuje od św. Marcina lub prędzej  
**Klein Gemmern**  
p. Gr. Gemmern.

## Budynek

z ogrodem lub bez zamierzam zaraz lub później sprzedać.  
**Jan Kuczina**, Wartembork, ulica Szeroka 128.

## Moje gospodarstwo

około 45 morgów dobrej ziemi wtem torf, dobre budynki murowane z żywym i martwym inwentarzem chcę zaraz z wolnej ręki sprzedać.  
**Franciszek Gutt** w Jedzbarku na wybudowaniu przy Mokinach.

## Wprawnego żonatego parobka do koni

poszukuje od 1. października lub św. Marcina  
**Ostrowski**, gospodarz w Duzem Bartegu

## Starą oblekę

kupuje się **najlepiej i najtańiej** u

**Herm. Frankensteina**  
ul. Prosta 15

Ostatni zakup za 1000 marek odebrałem w tych dniach z Inowrocławia, Gniezna i Poznania.

## Baczność!

**Bardzo ulubioną najlepszą tabakę do zażywania** sprzedaję i teraz jeszcze po dawniejszej starej cenie.

**J. Briedzek**

skład cygar i tabaki, Olsztyn, ul. Zeppelina.

## Starą oblekę damską i kapelusze

można tanio nabyć w ulicy Olsztyńskiej nr. 28.

## Starą oblekę

jako i gotowe spodnie własnej roboty poleca

**E. Zbiek**, Olsztyn, ulica Lipszacka 28.

Nowość!

Nowość!

D. R. P.

## „Rekord“

D. R. P.

grabie konne ze stali i żelaza są wzorem pojedynczości!

Bardzo lekki bieg! Najczystsze grabienie! Jeden chłopiec obsłuży grabie dostatecznie!

**Jednym koniem młócić można** przy użyciu naszej słynnej młóckarni (Schlagleisten Dreschmaschine) z mocnym manezem na dębowej podstawie.

Największa wytrzymałość!

Najczystsze młócenie!

Również polecamy dostawy wszelkich innych maszyn rolniczych i przyborów gospodarczych jak: wialnie, siewczarnie, śródownik, maszyny do rżnięcia buraków itd. w tylko najlepszym wykonaniu i po najtańszych cenach.

**Ermländische Maschinenfabrik Marienhütte, G. m. b. H., w Guszfacie (Pr. Wsch.)**

Zastępca: **Fr. Tolksdorf**, Olsztyn, ulica Prosta 25.

Niniejszym podaję do łaskawej wiadomości, iż zdałem sprzedaż mego

## piwa brunatnego

w mniejszych ilościach

kupcowi p. W. Schoeneberg w ul. Wadęskiej nr. 31. Sprzedaż codziennie świeżego piwa brunatnego odbywa się tamże po cenach jak w browarze — 3 litry za 40 fen.

**Allensteiner Brauhaus**

właśc. **Leonard Waas**

browar w Olsztynie przy ulicy Wilhelmowskiej 29 i 30.

## Kołowce

tylko z najlepszych fabryk, jako i wszelkie przybory dla kołowników sprzedaje po najtańszych cenach, na życzenie także na odpłatę

**A. Kundt**, dom wysyłkowy w Olsztynie.

otrzymaliśmy i polecamy książeczki:

## Dwórn niebieski

czyli modlitwa św. Luitgardy przez Karmelitę

J. B. R. przełożył ksiądz Józef Adamczyk.

**Cena 25 fen.** Prosimy o spieszne zamówienie, ponieważ książeczek tych mamy niewiele w zapasie.

**Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej“.**

Na liczne zapytania zawiadomiam uprzejmie Szan. Odbiorców, iż mój nowo zbudowany młyn jest teraz w pełnym biegu i proszę o łaskawe poparcie.

**Gutt, Klimkowo.**

Polecam mój skład gotowych jedno i dwukonnych wozów spacerowych po takich cenach i dogodnej odpłacie.

**A. Brosch**

mistrz kowalski i fabryka powozów ul. Strzelecka 5a.

## Adolf Goldstein

skład żelaza

Olsztyn, ulica Górna 13. poleca

po najtańszych cenach:

żelazo sztabowe  
gwoździe drutowe  
drut do płotów  
drut kolczasty  
plecionkę drutową  
łańcuchy  
pumpy  
rury wodociągowe  
cement  
plecionkę trzeininową  
papę na dachy  
płaty kuchenne  
drzwiczki do pieców  
obicia do drzwi i okien  
itd. itd.

## Niedoścignione

w konstrukcji i jakości, są moje, systemu Singera (Schwingschiff, Ringschiff i Central Bobbin)

maszyny do szycia



dla użytku domowego i dla rzemieślników.

Maszyny familijne za 55 marek.

Długoletnia gwarancja. Bezpłatna nauka wyszywania. Skład wszelkich przybórów igiel, oleju itd. Reperacja prędko i tanio. Spłaty dozwolone.

**M. Peiser**, Olsztyn, ul. Prosta 5.